

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wegry/102226,Prasa-węgierska-wobec-agresji-III-Rzeszy-i-ZSRS-na-Polske-we-wrzesniu-1939-roku.html>



Fot. Wikimedia Commons

## ARTYKUŁ

# Prasa węgierska wobec agresji III Rzeszy i ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 roku

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARIA ZIMA-MARJAŃSKA 17.09.2021

Jednym z największych sprawdzianów braterstwa polsko-węgierskiego były czasy drugowojenne z uwagi na to, że Węgry i Polska po wybuchu wojny

znalazły się po odmiennych stronach konfliktu.

III Rzesza napadła na II Rzeczpospolitą, a Królestwo Węgier, mając nadzieję na rewizję postanowień traktatu w Trianon z roku 1920, wchodziło w coraz ściślejszy sojusz z Rzeszą, zaś po ataku na Jugosławię w 1941 r. już z całą mocą zaangażowane było w wojnę po stronie Hitlera.

Sierpień 1939 r. upłynął w relacjach prasy węgierskiej pod znakiem żądań Hitlera wysuwanych wobec II RP, na czele ze sporem o Wolne Miasto Gdańsk. Konflikt między polskimi władzami a Senatem Gdańska gazeta „Ellenzek” nazwała kwestią dyplomacji.

### **Przyjaźń wbrew soюзom**

Jednak dwa przyjazne sobie kraje nie tylko nie pozostawały w stanie wojny, ale Węgrzy udzielili schronienia tysiącom polskich uchodźców cywilnych i wojskowych. Ponadto – w związku z coraz szerzej prowadzoną przez rząd węgierski tzw. polityką balansowania (szukanie porozumienia z aliantami mimo trwania sojuszu z III Rzeszą) – wzrastała rola relacji Budapesztu ze strukturami konspiracyjnymi Polskiego Państwa Podziemnego i rządem polskim na uchodźstwie, który pełnił rolę pośrednika w kontaktach Węgrów z aliantami.

W związku z tym, że w 1939 r. coraz bardziej realna stawała się napaść Hitlera na II RP, rząd węgierski jeszcze przed wybuchem wojny jasno stawiał przed Berlinem sprawę: w sytuacji konfliktu zbrojnego niemiecko-polskiego, Węgry zamierzają mieć wolną rękę i nie poprą agresji Hitlera. Minister Spraw Zagranicznych Węgier w latach 1938-1941 István Csáky oświadczył:

„Węgry w żadnym wypadku nie chwycą za broń przeciwko Polsce”<sup>1</sup>.

Wkrótce Węgrzy odmówili wojskom niemieckim przekroczenia granicy węgiersko-polskiej celem zaatakowania w ten sposób Polski od południa.

Warto przyrzeć się, jakie informacje o narastającym konflikcie niemiecko-polskim, coraz bardziej stanowczych żądaniach Hitlera i wreszcie ataku III Rzeszy (a zaraz potem Stalina) na Polskę były przekazywane społeczeństwu węgierskiemu w ówczesnej prasie Królestwa Węgier.



**István Csáky (z prawej), przyszły (od grudnia 1938 r. do śmierci, tj. do stycznia 1941 r.) minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier, udziela wywiadu redaktorowi IKC Henrykowi Lińskiemu podczas swojej wizyty w Polsce (jako dyrektora gabinetu szefa dyplomacji Węgier); październik 1938. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego**

### **Wobec kryzysu na linii Berlin-Warszawa**

Wojenne wydarzenia września 1939 roku były szeroko relacjonowane przez prasę nad Dunajem. Niektóre

gazety – jak konserwatywny „Magyar Nemzet” – prowadziły specjalne rubryki poświęcone wydarzeniom związanym z Polską. Publikowano szerokie relacje z polskiego ośrodka informacyjnego o tym, jak Polacy postrzegają zaostrenie kursu przez Hitlera i jakie podejmują działania wobec przygotowań czynionych na Słowacji. Budapeszt zastanawiał się, jak zdecydowana będzie reakcja Polski<sup>2</sup>. Sierpień 1939 r. upłynął w relacjach prasy węgierskiej pod znakiem żądań Hitlera wysuwanych wobec II Rzeczypospolitej, na czele ze sporem o Wolne Miasto Gdańsk. Konflikt między polskimi władzami a Senatem Gdańska gazeta „Ellenzek” nazwała kwestią dyplomacji<sup>3</sup>. Jednocześnie przedstawiano całe spektrum złożoności istoty sporu o to miasto, podkreślając antypolską postawę namiestnika Hitlera w Gdańsku – gauleitera Forstera. Część periodyków sprzyjających Rzeszy, przedstawiała problem Gdańska z perspektywy Berlina, w swej retoryce obwiniając polski rząd o podsycanie konfliktu wokół miasta. W większości dzienników starano się ukazać jednak zróżnicowane stanowisko wszystkich zainteresowanych stron. Jedną z najpoczytniejszych gazet na Węgrzech „Magyar Nemzet” pisała w sierpniu o przekształceniu się gdańskiej policji politycznej w oddzielną niepodległą od zwykłej policji jednostkę – *Danziger Gestapo* celem dostosowania się do aktualnej sytuacji<sup>4</sup>.

Prasa węgierska informowała też o zbliżeniu na linii Berlin-Rzym w sierpniu 1939 r, co odczytano jako międzynarodową sensację<sup>5</sup>.

### ***Wybuchła niemiecko-polska wojna!***

W rubrykach „najnowsze” dodawanych po zamknięciu głównego numeru 1. września 1939 r. informowano o naruszeniu granicy niemiecko-polskiej przez wojska Hitlera w kilku miejscach i prowadzeniu nalotów na polskie miasta<sup>6</sup>. Tytuły wydań z 2. września 1939 r. nie pozostawiały złudzeń: *Wybuchła niemiecko-polska wojna!*<sup>7</sup>. W raporcie Węgierskiej Agencji Informacyjnej (MTI) zamieszczano noty Polskiej Agencji Telegraficznej:

„O świcie 1. września wojska Rzeszy przekroczyły granicę Polski (...) zaatakowały polski garnizon Westerplatte w Gdańsku, który odparł atak. Samoloty niemieckie dokonały kilku nalotów na Kraków i miasta Górnego Śląska (...)”<sup>8</sup>.

Na Węgrzech, podobnie jak w prasie na całym świecie, początek września upłynął nie tylko na bieżących relacjach z pola walki, ale również na zastanawianiu się, czy roszczenia

Hitlera i napaść na Polskę przerodzą się w wojnę europejską, a może nawet zbrojny konflikt światowy.

Zamieszczono także w tym dniu w prasie odezwę premiera Telekiego *Do narodu węgierskiego!* ogłaszającą wprowadzenie stanu wyjątkowego w państwie w związku z sytuacją w Europie. Premier Węgier informował, iż rząd węgierski podjął specjalne kroki takie jak: powszechna mobilizacja, reglamentacja cen, ograniczenie praw do gromadzenia się i co ważne – cenzura prasy. Co ważne, MTI w swoich doniesieniach podkreślała, że Polska nie jest stroną atakującą<sup>9</sup>.

W pierwszych wrześniowych numerach gazet nad Dunajem informowano również o reakcji mocarstw na napaść Rzeszy na Polskę, które według węgierskich dzienników mogą zdecydować o szybkim doprowadzeniu do pokoju albo przerodzeniu się sytuacji w światowy konflikt zbrojny. Już w drugiej dekadzie sierpnia w węgierskich gazetach pojawiały się nagłówki rozważające dalsze losy Europy i świata: *Pokój czy wojna?*<sup>10</sup>. „Kecsekeméti Ellenőr” bardzo trafnie opisywała nastroje i obawy społeczeństwa polskiego, które wciąż liczyło, że może Hitler się opamięta:

„ludzie nie mogą porzucić nadziei, która wciąż świeci na niebie w postaci różnych opcji pokojowych”<sup>11</sup>.

Większość gazet przedstawiła propozycje 16 punktów Hitlera z roszczeniami wobec Pomorza i mniejszości niemieckiej w Polsce. Podawano również treść polskiej odezwy z końca sierpnia 1939 r. jako odpowiedź na agresywną politykę i rewizjonistyczną propagandę niemiecką, podkreślając, że stwarza to bezpośrednie zagrożenie dla granic i suwerenności II RP<sup>12</sup>.



**Grupa oficerów Wojska Polskiego internowanych po wojnie obronnej 1939 r. w obozie w Ujedörök-pusztá (Węgry), luty 1940 r. Od lewej: kpt. Kelemam (węgierski komendant obozu), ks. mgr Żelechowski, kpt. Antoni Bardecki, por. dr Faliszewski, por. Poertygor (?), ppor. Nowarycz (?), Lorenz, ppor. Haydnik, ppor. Czesław Cichoszewski, Asc (Węgier). Odbitka przekazana przez Wandę Cichoszewską z Nowego Sącza, w czasie wojny nauczycielkę w szkole dla uchodźców polskich w Kadarkut (Węgry). Fot. z zasobu IPN**

Podobnie jak w prasie na całym świecie początek września upłynął nie tylko na bieżących relacjach z pola walki, ale również na zastanawianiu się, czy roszczenia Hitlera i napaść na Polskę przerodzą się w wojnę europejską, a może nawet zbrojny konflikt światowy. Dużo miejsca poświęcono zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow. Węgierska prasa nie spekulowała nad jego znaczeniem, raczej podkreślała oficjalną retorykę paktu o nieagresji tych dwóch państw. Z działań na froncie gazety węgierskie podawały, że

„zajęcie Częstochowy było pierwszym wielkim sukcesem militarnym Niemiec”,

jednocześnie z nadzieją zaznaczając, że Westerplatte jest jeszcze w polskich rękach<sup>13</sup>. Doniesienia angielskiego korespondenta MTI z 6. września 1939 r. przedstawiały sytuację polskiego żołnierza jako „bardzo niepokojącą, ale jeszcze nie rozpaczliwą”<sup>14</sup>.

Pod datą 7 września 1939 w artykule w „Magyar Elet” pt. *Ludność ucieka z Warszawy*<sup>15</sup>, w podtytule Węgrzy mogli przeczytać o opuszczaniu bombardowanej Warszawy przez część mieszkańców i rząd, który wyruszył w kierunku Lublina. Obrona Warszawy stanowi ważny punkt w doniesieniach prasowych znad Dunaju. Uznawana za ważne centrum oporu, od którego zdobycia mogą zależeć dalsze kroki militarne Rzeszy i napadniętej

Polski. W „Kecskeméti Ellenőr” czytamy pod datą 12. września:

„(...) wojna zaczyna przybierać teraz naprawdę poważny obrót. W piątek oficjalny raport głosił, że do Warszawy wkroczyły niemieckie oddziały zmechanizowane. Nie oznacza to jednak od razu okupacji ogromnej stolicy Polski. Warszawa położona jest na tak rozległym obszarze, że jej podbój nie jest możliwy w krótkim czasie. Ponadto polskie dowództwo wojskowe wezwało do oporu ludność cywilną, która natychmiast zaczęła kopać okopy”<sup>16</sup>.

Opisując zmagania militarne wojska polskiego z niemieckim najeźdźcą węgierska agencja informacyjna, nie kierując się propagandą niemiecką, zauważała skąd wynikają takie straty wojska polskiego:

„Strata armii niemieckiej dzięki nowoczesnemu uzbrojeniu i nowoczesnemu wyszkoleniu jest stosunkowo niewielka w porównaniu do strat poniesionych przez Polaków”<sup>17</sup>.

Wielokrotnie zaznaczano w tekstach bohaterską walkę polskich żołnierzy. W pierwszej dekadzie września informowano też o obronie przez Polaków Gdańska i Gdyni, a także o potrójnym uderzeniu Niemiec na Polskę i niszczeniu przez niemieckie lotnictwo infrastruktury transportu polskiego. Dużo miejsca prasa węgierska poświęciła także obronie Lwowa.



**Pál Teleki, dwukrotny węgierski premier (1920 - 1921; 1939 - 1941), przyjaciel Polski. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego**

Wielokrotnie zaznaczano w tekstach bohaterską walkę polskich żołnierzy. W pierwszej dekadzie września informowano o obronie przez Polaków Gdańska i Gdyni oraz potrójnym uderzeniu Niemiec na Polskę i niszczeniu przez niemieckie lotnictwo infrastruktury transportu polskiego. Dużo miejsca prasa węgierska poświęciła także obronie Lwowa.

### **...armia sowiecka najechała Polskę**

Wieczorne wydania z 17. września 1939 r. oraz z dnia następnego żywiołowo informowały o przekroczeniu polskiej granicy przez oddziały Armii Czerwonej (nagłówki m.in. *W niedzielę o świcie armia sowiecka najechała Polskę*<sup>18</sup>), a także postawie ambasadora RP w Moskwie Grzybowskiego, zarówno powołując się na światowe agencje prasowe, jak i swoje własne raporty. Węgierska MTI donosiła o podjęciu walki przez polskie oddziały w związku z agresją ZSRS. W oparciu o niemiecką propagandę wskazywano, iż działania sowieckie miałyby wyzwolić Polskę, która i tak – na skutek nieudolności polskiego rządu – już nie istniała. W związku z ważną dla Węgrów postawą sąsiadów, często odnoszono się do zachowania Rumunii i piętnowano ją za nieudzielenie Polsce pomocy militarnej<sup>19</sup>. Pesymistyczne i realistyczne były relacje regionalnej gazety „Kecskemét és Vidéke”:

„Tragedia w Polsce dobiega końca. Zagorzałe walki na polskiej równinie trwają od dwóch tygodni, wojna



polsko-niemiecka od dwóch tygodni, a upadek Polski jest spodziewany w każdym momencie. Kulminacją losów Polaków było przekroczenie granicy Polski przez wojska sowieckie o 3 nad ranem w niedzielę i najechanie wschodniej części Polski w celu ochrony mniejszości ukraińskiej i białoruskiej<sup>20</sup>.

Ciekawe są artykuły dementujące doniesienia zagranicznych mediów o przekroczeniu przez wojska węgierskie granicy polskiej zaznaczając, że Węgry nie dokonają na terytorium Polski Węgry żadnej militarnej interwencji, gdyż taki jest „ścisły rozkaz rządu węgierskiego”<sup>21</sup>.

### ***Na zakończenie kampanii w Polsce***

Początek trzeciej dekady września to w węgierskiej prasie m.in. informacje o ucieczce rządu polskiego do Rumunii i stawianiu przez władze rumuńskie żądań wobec polskiego rządu i finalnie jego osadzenia we Francji. Wydanie ukazującej się co tydzień w poniedziałek gazety „Hetfő” z 25. września 1939 r. opatrzone było tytułem *Na zakończenie kampanii w Polsce* podsumowując miesięczną walkę i przejmowanie terytorium przez Wehrmacht. MTI z Berlina zaznaczało w dn. 24. września 1939 r., że

„Polska nie ma już jednej głównej linii bojowej (...) w przeciągu minionych ośmiu dni zdecydowały się losy kampanii i wojska polskiego”<sup>22</sup>.

Pierwsze październikowe wydanie odnosiło się ze zdziwieniem do decyzji o ustąpieniu ze stanowiska Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, co wywołało również – jak podaje MTI z Paryża – zaskoczenie w Rumunii<sup>23</sup>. Październikowe wydania gazet donosiły o zaprzysiężeniu we Francji nowego prezydenta RP – Raczkiewicza. Szeroka relacja z uroczystości w Kościele Polskim w Paryżu głosiła, że zebrani

„złożyli przysięgę wierności nowemu Prezydentowi Rzeczypospolitej i przysięgli wskreszenie Polski”<sup>24</sup>.

Gazeta „Függetlenség” na stronie tytułowej z dnia 3.10.1939 r. pisała o bohaterskich obrońcach Helu, którzy przez wiele dni walczyli o jego utrzymanie, ale finalnie „odłożyli broń” i że „wraz z kapitulacją Półwyspu Hel

obalono także ostatni polski bastion” a „wojska niemieckie wkroczyły do Warszawy”<sup>25</sup>. Węgierskie gazety podkreślały, że teraz losy państwa i społeczeństwa polskiego przeszły w ręce Hitlera i Stalina.

---

<sup>1</sup> W. Felczak, A. Fischinger, *Polska – Węgry. Tysiąc lat przyjaźni*, Budapeszt–Warszawa 1979, s. 71.

<sup>2</sup> *Hivatalos jelentések a lengyel mozgósításról*, „Magyar Nemzet” 31.08.1939 r., nr 198, s. 3.

<sup>3</sup> *A danzigí szenátus békülékny hangon válaszolt a lengyel kormány jegyzekre*, „Ellenzek” 9.08.1939 r., nr 180, s. 1.

<sup>4</sup> *Megalakult a danzigí Gestapo*, „Magyar Nemzet” 35.08.1939 r., nr 193, s. 4.

<sup>5</sup> Zob. „HITLER ÉS MUSSOLINI TALÁLKOZIK!”, „Hefő Reggel” 14.08.1949, nr 32, s. 1.

<sup>6</sup> „Kecskeméti Ellenőr” nr 198, 2.09.1939 r., nr s. 4.

<sup>7</sup> *Kitört a német-lengyel háború!*, „Kecskeméti Ellenőr” 2.09.1939, nr 198, s. 1.

<sup>8</sup> „Magyar Élet” 2.09.1939 nr 160, s. 2.

<sup>9</sup> *Bombák robbanása közben ülésezett a lengyel parlament*, „Magyar Élet” 3.09.1939 r., nr 161, s. 2.

<sup>10</sup> *Béke vagy háború?*, „Magyar Élet” 20.08.1939 nr 149, s. 1.

<sup>11</sup> „Kecskeméti Ellenőr” 1.09.1939, nr 197, s. 1.

<sup>12</sup> „Ellenzek” 1.09.1939 r., nr 200, s. 1.

<sup>13</sup> „Kecskeméti Ellenőr” 3.09.1939, nr 199, s. 1.

<sup>14</sup> *A Times jelenti: A lengyel haderő helyzete tarthatatlan*, „Magyar Élet” 7.09.1939, nr 164, s.

<sup>15</sup> *Varsóból menekül a lakosság*, „Magyar Élet” 7.09.1939 r., nr 164, s. 1.

<sup>16</sup> *Varsóból a lengyel lakosság kiűzte a gépesített német csapatokat*, „Kecskeméti Ellenőr” 12.09.1939, nr 205, s. 1.

<sup>17</sup> „Magyarság” 24.09.1939, nr 84.

<sup>18</sup> *A Szovjet vasárnap hajnalban behatolt Lengyelországba, „Kecskemét és Vidéke” 18.09.1939, nr 38, s. 1.*

<sup>19</sup> *Zob. „Esti Ujság” 19.09.1939, nr 213, s. 3.*

<sup>20</sup> *A Szovjet vasárnap hajnalban behatolt Lengyelországba, „Kecskemét és Vidéke” 18.09.1939, nr 38, s. 1.*

<sup>21</sup> *Magyar csapatok nem lépték át a lengyel határt, „Magyar Élet” 23.09.1939 r. nr 177, s. 5.*

<sup>22</sup> *„Hefő” 25.09.1939, nr 39, s. 3.*

<sup>23</sup> *Romániában meglepetést keltett Moszicki lemondása, „Hefő” 2.10.1939, nr 40, s. 3.*

<sup>24</sup> *„Hefő Reggel” 2.10.1939, nr 39, s. 2.*

<sup>25</sup> *„Függetlenség” 3.10.1939, nr 225.*

COFNIJ SIĘ